

JÓZEF BRODA

**Odpowiedź profesorowi
dr. hab. K. Heymanowskiemu
na jego krytyczną recenzję pracy
o ustawodawstwie dotyczącym lasów
państwowych i przemysłu drzewnego
w okresie powojennym**

Reply to Prof. Heymanowski's Critical Review of Elaboration
about Legislation Relating to the State Forests and Wood Industry
in Post-War Period

Na przełomie 1995/96 r. ukazał się w "Sylwanie" mój artykuł pod tytułem "Przegląd i charakterystyka ustawodawstwa dotyczącego lasów państwowych i przemysłu drzewnego w okresie powojennym (1944-1994)" — w dwóch częściach, ze względu na objętość opracowania: pierwsza obejmuje lata 1944-1958 (nr 12, 1995 s. 13-22), część druga obejmuje lata 1958/1959-1994 (nr 1, 1996 s. 13-22). Artykuł ten poddał miazdzącej krytyce prof. dr. hab. Kazimierz Heymanowski w recenzji zamieszczonej w nr 11 "Sylwana" z 1996 r., s. 85-92.

Autor recenzji szczególnie dużo miejsca poświęcił sprawie, w jego przekonaniu bardzo ważnej, mianowicie czy nazwę lasy państwowe należy pisać z dużej litery, czy z małej (oba wyrazy). Ze względu na to, że w wydrukowanej pierwszej części artykułu lasy państwowe zostały wydrukowane dużą literą, a w części drugiej małą literą, autor recenzji dopatruje się w tym nawet istotnych różnic w treści obu części. Przy okazji zamieścił obszerny wykład na temat używania dla lasów państwowych poprawnej pisowni.

Recenzent niepotrzebnie zadał sobie tyle trudu, gdyż ja pisałem o lasach państwowych, jako o gałęzi gospodarki narodowej, a zatem ma tu zastosowanie pisownia z małej litery i świadomie takiej używałem. Podobnej formy gramatycznej używa się np. dla określenia polskich kolei państwowych w znaczeniu głównego przewoźnika na drogach szynowych

lub dla poczty polskiej, polskiej żeglugi morskiej, polskich linii lotniczych itd. Użyta w "Sylwanie" dwójka pisownia wynika z tego, że w części pierwszej redakcja czasopisma poprawiła nazwę lasy państwowe na dużą literę (oba wyrazy), a w drugiej części tego nie zrobiła. I to wszystko — do wyjaśnienia.

O wiele istotniejsze są krytyczne uwagi recenzenta w sprawach ustawodawstwa dotyczącego przemysłu drzewnego, co jednak wymaga odpowiednich sprostowań, a sam temat uzupełnień i właściwego uszeregowania zagadnień. Autor w swej krytyce ustosunkował się bowiem tylko do przemysłu drzewnego związanego z lasami państwowymi (tartaki, przemysł sklejkowy i płytowy), natomiast zupełnie pominął przemysł drzewny poza lasami państwowymi (meblarski, zapalczany, materiałów biurowych itd.), chociaż w mym opracowaniu jest o ustawodawstwie dotyczącym tego przemysłu obszerny i rzeczowy wywód. Takie wybiórcze zawężenie tematu — to oczywiście o wiele za mało do rzetelnej oceny omawianej pracy i w ogóle odnośnie do całego zagadnienia. Autor recenzji chyba nie dość wystarczająco orientuje się w przebiegu organizowania się przemysłu drzewnego w Polsce, zwłaszcza w pierwszych latach powojennych.

Jak podkreśliłem w swym artykule, przemysł drzewny organizował się po wojnie w dwóch równoległych pionach — w zasadzie niezależnie od siebie. Jeden pion — któremu autor recenzji poświęca swe uwagi — mieścił się w ramach resortu leśnictwa i był na wzór przedwojenny związany z lasami państwowymi. Drugi pion natomiast — nie związany z lasami — organizował się głównie w ramach Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Do zarządzania różnymi zakładami tego przemysłu minister wymienionego resortu (H. Minc) powołał w połowie 1945 r. Centralny Zarząd Przemysłu Drzewnego. Był to pierwszy centralny zarząd w tej gałęzi przemysłu (w resorcie leśnictwa centralne zarządy pojawiły się dopiero z datą 1 I 1950 r.). Powołanie w 1945 r. wymienionego centralnego zarządu dowodzi, że już wówczas przemysł drzewny poza lasami państwowymi organizowano w dostosowaniu do wprowadzanego systemu nakazowo-rozdziałowego, co zresztą dokonywało się we wszystkich gałęziach przemysłu państwowego.

To stwierdzenie jest ważne, gdyż wskazuje na istotne różnice między tym socjalistycznym modelem organizacyjnym przemysłu drzewnego, dostosowanym od samego początku do nowego ustawodawstwa gospodarczego, a modelem loretofskim powiązania przemysłu drzewnego z państwowym gospodarstwem leśnym, zgodnie z założeniami obowiązującego nadal (do 1950 r.) dekretu wrześniowego z 1936 r. Jednak autor recenzji nie dostrzega tej różnicy.

W 1949 r. Ministerstwo Przemysłu i Handlu zostało zniesione, a w jego miejsce utworzono 6 ministerstw specjalistycznych (np. Ministerstwo Przemysłu Lekkiego). Wkrótce potem powstały dalsze 3 tego rodzaju resorty¹. Przemysł drzewny przeszedł ze zlikwidowanego Ministerstwa Przemysłu i Handlu do czterech nowo utworzonych ministerstw: przemysłu lekkiego, przemysłu chemicznego, budownictwa miast i osiedli oraz budownictwa przemysłowego. W związku z tym w miejsce Centralnego Zarządu Przemysłu Drzewnego, który był jednostką ogólnobranżową, tworzone w poszczególnych resortach oddzielne centralne zarządy dla poszczególnych branż przemysłu drzewnego. W 1952 r. wszystkie one wraz z podległymi przedsiębiorstwami przeszły do nowo utworzonego Ministerstwa Przemysłu Drzewnego i Papierniczego. W tym nowym resorcie było ogółem 5 centralnych zarządów², które z kolei w 1956 r. przeszły do Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu

Drzewnego (powstałego w wyniku połączenia resortów leśnictwa oraz przemysłu drzewnego i papierniczego).

Przy okazji prof. Heymanowski stawia mi zarzut, że pisząc o przemyśle drzewnym pomiąłem "branżę przemysłu papierniczego, zintegrowanego z państwowym gospodarstwem leśnym przez cały czas istnienia Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, a więc przez prawie trzydzieści lat."

W tym autorytatywnym zapewnieniu są jednak bardzo istotne luki i nieścisłości. Twierdzenie o integracji przemysłu papierniczego z państwowym gospodarstwem leśnym jest gołosłowne, gdyż przemysł ten najpierw znajdował się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, w 1949 r. przeszedł do Ministerstwa Przemysłu Chemicznego, w 1952 r. — do Ministerstwa Przemysłu Drzewnego i Papierniczego i dopiero w 1956 r. trafił wraz z całym resortem do Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego — ale z własnym centralnym zarządem (utworzonym jeszcze w 1949 r.). Należy zauważyć, że w tym połączonym resorcie podobnych centralnych zarządów, dla innych branż drzewnych (np. meblarstwa), było 7 (5, razem z wyżej wymienionym — z b. Ministerstwa Przemysłu Drzewnego i Papierniczego oraz dwie z b. Ministerstwa Leśnictwa). Brak więc uzasadnienia, dlaczego przemysł papierniczy miałby być szczególnie eksponowany. Na podkreślenie zasługuje także i to, że po 1968 r. cały przemysł drzewny, łącznie z papierniczym, tylko formalnie był związany z lasami państwowymi. Rozporządzenie z 18 XII 1968 r. w sprawie utworzenia organizacji gospodarczej Lasy Państwowe nie zawiera o przemyśle drzewnym ani słowa!

Profesor Heymanowski nie zgadza się także z moim twierdzeniem, że ustawa o państwowym gospodarstwie leśnym z 1949 r. zdezaktualizowała się już w latach 1957-1958. W ciągu 42-letniego istnienia (tej ustawy) — stwierdza on — pięciokrotnie uaktualniano niektóre jej przepisy normatywne. Tak więc żywot jej był wyjątkowo długi (s. 91). Nie wiadomo, z jakiego tajemniczego źródła czerpie autor te wiadomości, bowiem wymieniona ustawa nie była nowelizowana ani razu! A co do jej rzekomej wyjątkowo długiej żywotności, to warto się bliżej przyjrzeć, jakie zawierała ona treści na początku i co się z nimi stało później.

Ustawa z 1949 r. wprowadzała w strukturze organizacyjnej ALP i pgl przedsiębiorstwa lasów państwowych i przedsiębiorstwa przemysłu leśnego (tzn. związanego z lasami państwowymi, nazywanego tak dla odróżnienia od przemysłu drzewnego pod zarządem innych resortów). W wykonaniu postanowień tej ustawy minister leśnictwa rozporządzeniem z 27 XII 1949 r. ustalał, że do bezpośredniego prowadzenia gospodarstwa leśnego zostają powołane przedsiębiorstwa rejonowe p.n. rejonu lasów państwowych³. W następstwie tego przepisu nadleśnictwa traciły swą dotychczasową względną samodzielność i schodziły do roli terenowych komórek wykonawczych, podległych rejonom. Wymienione rozporządzenie ministra powoływało także przedsiębiorstwo p.n. Centralny Zarząd Lasów Państwowych do koordynowania, kontrolowania i ogólnego kierowania działalnością rejonów⁴. Następne rozporządzenie ministra (z 30 XII) powoływało analogiczny centralny zarząd i rejonu również dla przemysłu leśnego⁵.

Wkrótce jednak ta podstawowa struktura organizacyjna resortu uległa zburzeniu. W 1955 r. został zniesiony Centralny Zarząd Lasów Państwowych, zaś utworzone w jego miejsce

3 zarządy resortowe nie były przedsiębiorstwami, lecz jednostkami budżetowymi. W 1956 r. rejony lasów państwowych zostały wprawdzie przekształcone w samodzielne przedsiębiorstwa, co było dostosowaniem do przepisów ustawy o pgl z 1949 r., jednak już w dwa lata później zapadła decyzja o ich likwidacji, przy jednoczesnym przywróceniu nadleśnictwom ich poprzedniego statusu, jako podstawowych jednostek wykonawczych w zakresie prowadzenia gospodarstwa leśnego⁶. Ponadto reaktywowano Naczelny Zarząd (poprzednio: Centralny) Lasów Państwowych, ale jako jednostkę budżetową.

Jak więc widać, z zasadniczej struktury organizacyjnej państwowego gospodarstwa leśnego, wprowadzonej przez ustawę z 1949 r., prawie nic się nie ostało. Jedynym trwałym elementem, który się utrzymał i dalej rozwijał, były przedsiębiorstwa lasów państwowych, ale taki schemat organizacyjny istniał wówczas w całej uspołecznionej gospodarce narodowej.

Zmiany, o których tutaj mowa, nie dotknęły natomiast przemysłu leśnego i leśnej produkcji nieдрzewnej, w odniesieniu do których miało zastosowanie ustawodawstwo dotyczące przemysłu państwowego w ogóle, przede wszystkim dekrety o przedsiębiorstwach państwowych z 3 I 1947 r. i 26 X 1950 r. Wymienione dwie branże przemysłu leśnego (Centralny Zarząd Przemysłu Leśnego i przekształcona w 1955 r. w Centralny Zarząd — Centrala Leśnych Produktów Nieдрzewnych Las) przetrwały w takiej postaci do 1958 r., kiedy to wraz z pięcioma centralnymi zarządami z b. Ministerstwa Przemysłu Drzewnego i Papierniczego zostały przekształcone w zjednoczenia, czyli w usamodzielnione przedsiębiorstwa państwowe. Oczywiście tego ustawa z 1949 r. również nie przewidywała.

W świetle tego wszystkiego trudno mówić o dalszej i wyjątkowej żywotności tej ustawy. Znamienne, że uchwała Rady Ministrów z 17 XI 1958 r. w sprawie tych wszystkich zmian w leśnictwie i drzewnictwie nie nawiązywała ani słowem do ustawy o pgl z 1949 r. A zatem właśnie wówczas stała się ta ustawa "papierowym" aktem prawnym, bez większego znaczenia.

Odtąd moc stanowiącą (częściowo w przeszłości również) miały doraźne rozporządzenia Prezydium Rządu lub premiera, lub uchwały Rady Ministrów. Prof. Heymanowski zarzuca mi, że w swym artykule za dużo poświęciłem uwagi tym właśnie aktom prawnym niższej rangi. Otóż po pierwsze ich znaczenie, wobec zdezaktualizowania się ustawy o pgl, było duże, przy tym dotyczyły one aktualnie ważnych spraw wymagających uregulowania, a po drugie miały one charakter dekretów z mocą obowiązującą, a zatem ich ranga nie była niska.

Przy omawianiu tego doraźnego ustawodawstwa konieczne jest uwzględnienie również ustawodawstwa ogólnogospodarczego, zwłaszcza dotyczącego przemysłu. W systemie gospodarki nakazowo-rozdzielczej (tzw. planowej) wszystkie jej działy były ściśle ze sobą powiązane i wzajemnie w większym lub mniejszym stopniu od siebie uzależnione. Proces ten przybrał na sile i przyspieszeniu właśnie od końca lat pięćdziesiątych. Aby ten ogromny mechanizm mógł w miarę sprawnie funkcjonować władze centralne wydawały różne doraźne zarządzenia, dotyczące zwykle całych działów gospodarki narodowej. Zarządzenia te były z kolei obowiązujące dla wszystkich zainteresowanych resortów. Np. wydawane od końca lat pięćdziesiątych przez ministra leśnictwa i p.d. zarządzenia w sprawach przemysłu drzewnego wywodziły się właśnie z zarządzeń władz centralnych, dotyczących całego przemysłu państwowego lub określonych jego branż. Jeśli więc nie spojrzeć się na

te zagadnienia z takiej szerokiej perspektywy, to dla niektórych zmian w strukturze organizacyjnej lasów państwowych i przemysłu drzewnego po prostu nie znajdzie się rzeczowych uzasadnień, jak w przypadku przekształcenia centralnych zarządów przemysłu drzewnego w zjednoczenia lub powołania organizacji gospodarczej Lasy Państwowe.

O tej grupie ustawodawstwa, pośrednio oddziałującego na rozwój zwłaszcza przemysłu drzewnego, ale również i lasów państwowych, jest mowa w drugiej części mego artykułu. Jednak prof. Heymanowski nie ustosunkował się w swej recenzji do tej części opracowania, poza kilkoma negatywnymi ogólnikami. Widocznie uznał, że piszę nie na temat, a co raczej dowodzi, że się po prostu w tym wszystkim nie orientuje. W tym zawężonym ujmowaniu ustawodawstwa nie jest on odosobniony. Jest wprost zdumiewające, że żaden z autorów znanych publikacji o ustawodawstwie leśnym okresu powojennego nie dostrzegł potrzeby spojrzenia na to zagadnienie z takiej właśnie — szerszej perspektywy.

Autor recenzji zarzuca mi również, że dokonany przeze mnie przegląd ustawodawstwa jest zbyt pobieżny, brak w nim wykładni przepisów prawnych, a także brak kilku ustaw, mających związek z lasami. Ale czy recenzent nie zdaje sobie sprawy z tego, że przy obowiązującym w "Sylwanie" limicie objętości opracowań, nie było po prostu miejsca na szersze wywody? Do wymienionych zaś brakujących ustaw mogę dodać jeszcze kilka dalszych, świadomie pominiętych — z tego samego powodu, ale wszystkie one dotyczą spraw mniejszej wagi.

Profesor Heymanowski nie zgadza się także z moim twierdzeniem, że podstawę prawną powołanej w 1968 r. organizacji gospodarczej Lasy Państwowe stanowiła uchwała Rady Ministrów z 1966 r. o organizacji i funkcjonowaniu zjednoczeń przemysłowych. Informacja ta pochodzi ze źródeł archiwalnych, autorowi recenzji nie znanych. Krótko podaję, że Zespół do spraw Organizacji Zarządzania przy URM w swoich uwagach⁷ do projektu w sprawie przekształcenia lasów państwowych w organizację gospodarczą zalecił, aby przy opracowywaniu projektu rozporządzenia i statutu w powyższej kwestii oprzeć się na postanowieniach uchwały Rady Ministrów z dnia 7 grudnia 1966 r. w sprawie organizacji i funkcjonowania zjednoczeń przemysłowych (Mon. Pol. nr 69 poz. 327), z dostosowaniem do warunków i potrzeb leśnictwa⁸. Powołanie się w preambule rozporządzenia z 1968 r. (o utworzeniu organizacji gospodarczej Lasy Państwowe) na dekret o przedsiębiorstwach państwowych z 1950 r. nie pozostaje z powyższym w sprzeczności, gdyż dekret ten miał bardzo szerokie zastosowanie, jak się okazuje, nawet w odniesieniu do lasów państwowych. Ustawa o pgl z 1949 r. jest tam natomiast wymieniona jedynie w formie uzupełnienia (na podstawie dekretu... oraz w związku z ustawą...).

Profesor Heymanowski zbyt wielką wagę przypisuje osobie ministra leśnictwa i przemysłu drzewnego, który jego zdaniem inicjował wydawanie odpowiednich aktów prawnych oraz wprowadzał je w życie (s. 89). Niestety w rzeczywistości przedstawiało się to daleko skromniej. Podjęte w 1955 r. uchwały Prezydium Rządu i Rady Ministrów w sprawie usprawnienia prac i organizacji w aparacie administracji państwowej i gospodarczej⁹ ustalały, że podejmowanie kluczowych uchwał w tym zakresie należy do Prezydium Rządu. Dotyczyło to nawet spraw tak drugorzędnych, jak nadawanie i zatwierdzanie statutów organizacyjnych naczelných organów zarządzania (np. ministerstw, centralnych zarządów). Ministrom poszczególnych resortów pozostawiono jedynie ustalanie regulaminów wewnętrznych dla departamentów i zarządów, co zresztą wymagało uzgodnienia z władzą

zwierzchnią. Tak więc ministrowie resortowi, w tym także minister leśnictwa, jedynie firmowali odgórnie wprowadzane zmiany organizacyjne i wydawane decyzje gospodarcze. Przykładem może tu być uchwała Prezydium Rządu z 12 II 1955 r. w sprawie nadania statutu organizacyjnego Ministerstwu Leśnictwa i jednocześnie znosząca Centralny Zarząd Lasów Państwowych¹⁰.

Profesor Heymanowskiemu nie podoba się także zastosowany przeze mnie podział gospodarczego rozwoju lasów państwowych w okresie powojennym na pięć podokresów (1944-1949, 1950-1958, 1958/59-1968, 1969-1991 i ostatni podokres — od 1991 r.). Uważa, że należało przyjąć za podstawę okresy istnienia poszczególnych centralnych jednostek zarządzających lasami państwowymi (od siebie dodaję w nawiasach te okresy): 1) Dyrekcji Naczelnej L.P. (1 XI 1944 – 28 VI 1945), 2) Ministerstwa Leśnictwa (1945-1956), 3) Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego (1956-1985), 4) Ministerstwa Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej (1986-1989), 5) Ministerstwa Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (od 1990 r.).

W świetle tego skonfrontowania obu podziałów należałoby autorowi recenzji poradzić, aby sprawy podziału dziejów gospodarczych na okresy i podokresy pozostawić historykom, oni się po prostu na tym lepiej znają. Należy dodać, że dla okresu powojennego taki podział już dawno oni ustalili. Co najwyżej można (i trzeba) rozważyć, czy i o ile przyjęty przez nich podział ma zastosowanie również do dziejów leśnictwa.

I wreszcie na zakończenie ostatnie uwaga — o charakterze ogólnym. Prof. Heymanowski w swej krytyce mego artykułu zapędził się tak daleko, że w ogóle nie dopatrywał się w nim ani jednego elementu pozytywnego. Co więcej, na wstępie swej recenzji wyraził nawet rodzaj ubolewania, że jak mogło w tak szacownym czasopiśmie (t.j. w "Sylwaniu") ukazać się coś takiego.

Odpowiadając na to mogę zapewnić Szanownego Recenzenta, że mój artykuł opiera się na mocnych podstawach i szerokiej bazie źródłowej. Trzy miesiące temu ukazał się drukiem II tom monografii Lasów Państwowych (o objętości 480 stron druku; wydany na Kongres Leśników Polskich), obejmujący okres powojenny (1944-1990) — opracowany zespołowo pod moją redakcją — w którym obszerne i szeroko udokumentowane źródłowo rozdziały: o ustawodawstwie leśnym (1,5 arkusza objętości) i o rozwoju organizacyjnym lasów państwowych (prawie 2 arkusze) — są mego autorstwa.

Ponadto treść pracy uzupełnia aneks — również w moim opracowaniu — o objętości 3 arkuszy, zawierający wykaz **wszystkich ważniejszych** aktów prawnych z okresu powojennego (w ilości 100 pozycji !) z omówieniem ich treści, komentarzami i zacytowaniem bardziej istotnych fragmentów tekstów.

Aneks ten jest rezultatem wielomiesięcznej kwerendy w bibliotekach (wydawnictwa źródeł prawa) i w materiałach archiwalnych, przy czym większość aktów prawnych była wielokrotnie analizowana i wykorzystywana do różnych zagadnień w opracowywanym tomie monografii Lasów Państwowych. A zatem moje twierdzenie, że totalnie skrytykowany przez prof. Heymanowskiego artykuł opiera się na solidnej podstawie źródłowej oraz zawiera spójną i w miarę pełną informację o omawianym ustawodawstwie, nie jest gołosłowne ani naciągnięte.

Przypisy

¹A. Czubiński: Dzieje najnowsze Polski 1944-1989. Poznań 1992, s. 215.

²Dane te pochodzą z zebranych przez autora źródeł w Archiwum b. Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego.

³Mon. Pol. nr A — 9 poz. 83.

⁴Jak wyżej — poz. 82.

⁵Jak wyżej — poz. 83, 85.

⁶Materiały archiwalne J. Gomółki (nie paginowane) w Ośrodku Kultury Leśnej w Gołuchowie (skr. Mat. J. Gomółki).

⁷Mat. J. Gomółki.

⁸Mon. Pol. nr 69 poz. 327.

⁹Mat. J. Gomółki.

¹⁰Mat. J. Gomółki.